

Zmiana warty w partii KORWiN

16 października 2022

Po kilku dekadach ożywionej aktywności do przejścia na polityczną emeryturę przygotowuje się nestor polskiej polityki Janusz Korwin-Mikke. Na kongresie partii KORWiN, który odbył się w sobotę 15 października, polityk zrezygnował z funkcji prezesa. „Mam 80 lat, są lepsi i młodszy ode mnie, którzy mogą przejąć stery w partii. Pan Mentzen na pewno byłby dobrym prezesem partii, ale niech kongres zdecyduje” – deklarował jeszcze we wrześniu Korwin-Mikke.



Zgromadzeni na kongresie delegaci mieli do wyboru tylko jednego kandydata. Był nim namaszczony wcześniej na następcę Korwina Sławomir Mentzen. Mentzen to wschodząca gwiazda antysystemowej prawicy. Z wykształcenia doktor nauk ekonomicznych prowadzi pod własnym nazwiskiem cenioną kancelarię podatkową. Choć nie jest posłem na spotkania przyciąga wielotysięczne tłumy. Jego wpisy i filmy w mediach społecznościowych cieszą się popularnością, której pozazdrościć mogli by nie tylko czołowi politycy mainstreamu, ale i medialni celebryci.

Kontrkandydatem Mentzena miał być mecenas Jacek Wilk. To prawnik, który od 2005 roku prowadzi własną kancelarię adwokacką. Bez powodzenia kandydował w wyborach prezydenckich w roku 2015. W tym samym roku objął jednak mandat posła na Sejm RP VIII kadencji. Jego droga polityczna wiodła od UPR, poprzez KNP (od pewnego momentu ostro skonfliktowane z JKM), klub parlamentarny Kukiz'15 aż po partię KORWiN. Wilk jednak nie zdecydował się kandydować.

Szkoda, gdyż wybór pomiędzy tymi kandydatami nie ograniczałby się bynajmniej do kwestii personalnych. W ostatnim czasie Mentzen ostro krytykował koalicjantów z Konfederacji. Istotą

sporu była marginalizacja wewnątrz projektu polityków partii KORWiN. Jego wybór oznaczał więc przyjęcie ostrego kursu wobec Bosaka i Winnickiego, co może skutkować rozpadem Konfederacji. Z kolei wybór Wilka to zachowanie obecnej formuły współpracy narodowców i wolnościowców za cenę ustępstw ze strony tych ostatnich. Do konfrontacji dwóch przeciwstawnych koncepcji jednak ostatecznie nie doszło.

Mentzena poparła miażdżąca większość delegatów. Uzyskał 302 głosy, przy 14 głosach przeciw i 10 wstrzymujących się. To najlepiej oddaje nastroje panujące wśród działaczy partii KORWiN. Nowy prezes ma zatem silny mandat do działania. Z nim będzie mógł podjąć nawet radykalne kroki w tym zamknąć współpracę z narodowymi radykałami w ramach Konfederacji.

Zwolennicy Mentzena podkreślają jego wysokie kwalifikacje, szczególnie w obszarze ekonomii. W istocie zarówno formalne wykształcenie jak i wieloletnia praktyka doradcy podatkowego, stawiają go w wąskim gronie polityków kompetentnych w sprawach finansowych i fiskalnych.

Przeciwnicy, szczególnie ci ze strony progresywistycznej lewicy, wytykają mu natomiast radykalizm. „Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej. To najlepiej trafia do naszych wyborców, dlatego nasi wyborcy chcą nas słuchać i z tego powodu wyborcy chcą na nas głosować” – mówił Mentzen w maju 2019 roku.

Myliłby się jednak ten, kto upatrywałby w Sławomirze Mentzenie kolejnego Janusza Korwin-Mikkego. O ile bowiem łączą ich na przykład poglądy na sprawy gospodarcze, tyle w sprawach społecznych i obyczajowych nowy prezes partii Korwin prezentuje jednoznacznie konserwatywne poglądy. „Jestem za całkowitym zakazem aborcji. W przypadku gwałtu, karę śmierci można rozważyć dla gwałciciela, nie dla ofiary tego gwałtu” – twierdził Mentzen.

Interesujące są także poglądy nowego prezesa partii KORWiN na

kwestie wojny na Ukrainie. Różni się w nich zasadniczo od prowojennych i usłużnie proamerykańskich poglądów części polityków Konfederacji. „Zwracam tylko uwagę, żebyśmy za bardzo nie ulegali ukraińskiej propagandzie. Nasze interesy nie są tożsame z ukraińskim – mówił Mentzen – Ukrainie zależy na wciągnięciu Polski do wojny. Z punktu widzenia ukraińskiego, oni by chcieli, żeby Polska i całe NATO jak najszybciej weszło do wojny. I nie ma co im się dziwić, to jest zrozumiałe, ale musimy rozumieć, że polskie interesy nie pokrywają się z ukraińskimi”. Równie daleko idące wypowiedzi dotyczyły amerykańskiego zaangażowania w ten konflikt: „Jest to w interesie Stanów Zjednoczonych, żeby ta wojna tam trwała. Natomiast w interesie nikogo w Europie kontynentalnej nie jest to, żeby ta wojna trwała”.

Przed Sławomirem Mentzenem otwiera się wielkie wyzwanie, ale i wielka szansa. To moment, na który pracował przez ostatnie lata, zatem z pewnością znakomicie się do niego przygotował. Z silnym mandatem poparcia ponad 90% delegatów ma wielką szansę zmienić oblicze swojej partii. Ze skrajnego, antysystemowego ugrupowania, skazanego na egzotyczne sojusze bądź błąkanie się w okolicach wyborczego progu, ma szansę uczynić realną siłę polityczną. Czy wystarczy mu do tego mądrości, energii i determinacji? – to pokaże czas. Na pewno jednak warto obserwować co będzie się działo w partii KORWiN i Konfederacji w najbliższych tygodniach.

Autorstwo: Przemysław Piasta

Wideo: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: [MyslPolska.info](https://myslpolska.info)